

POSTANOWIENIE

24 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 24 czerwca 2025 r. w Warszawie
zażalenia L. W. i M. W.

na wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z 16 stycznia 2025 r., II Ca 1941/24,

w sprawie z powództwa L. W. i M. W.

przeciwko G. B. i J. B.

o przywrócenie stanu zgodnego z prawem i zaniechanie naruszeń,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości, pozostawiając
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego w
orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 13 września 2024 r. Sąd Rejonowy w Sandomierzu nakazał pozwanym G. B. i J. B., aby dokonali przywrócenia stanu zgodnego z prawem polegającego na usunięciu urządzenia budowlanego w postaci ogrodzenia w zakresie w jakim wykracza ono poza obrys działek będących ich własnością (w sposób szczegółowo opisany w sentencji), zakazał pozwanym takich działań w przyszłości oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Wyrokiem z 16 stycznia 2025 r. Sąd Okręgowy w Kielcach uchylił ww. wyrok w punktach I, II i IV i sprawę w tym zakresie przekazał do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd drugiej instancji ustalił, że działki o nr ew. [...], [...], [...], [...] stanowią współwłasność J. i G. B., P. i E. S., L. i M. W. Ogrodzenie posadowione przez J. i G. B. wykracza poza obrys działek będących ich własnością. Powyższe sprawia, że L. i M. W. mają utrudniony dostęp do własnej nieruchomości, a przez zawężenie pasa drogowego utrudniony lub niemożliwy jest przejazd większych pojazdów, w tym pojazdów asenizacyjnych.

Pozwani pomimo świadomości co do zaistniałego stanu rzeczy i podejmowanych prób dojścia do porozumienia, nie usunęli ogrodzenia w zakresie, w którym domagali się tego powodowie ani nie czynili w tym celu żadnych starań.

Sąd Okręgowy uznał, że wyrok Sądu pierwszej instancji w punkcie I nie nadawałby się do wykonania. Pojęcie „obrys działek” użyte w punktach I i II zaskarżonego wyroku nie jest pojęciem używanym w nomenklaturze prawnej w odniesieniu do granic nieruchomości. Można je wprawdzie spotkać w sprawach o rozgraniczenie, ale nie w rozumieniu odnoszącym się wprost do granic działek, tylko do istniejących budynków i innych obiektów budowlanych, w tym ogrodzeń i ich odniesienia do granicy prawnej lub tylko ewidencyjnej. Sformułowanie punktu I zaskarżonego wyroku uprawnia do wniosku, że używając go Sąd Rejonowy nie rozpoznał istoty sprawy. Posługując się sentencją zaskarżonego wyroku nie da się ustalić w jakim zakresie - wedle jego treści - doszło do przekroczenia granicy przez istniejące ogrodzenie wybudowane przez pozwanych i w jakim zakresie podlega ono usunięciu.

W ocenie Sądu drugiej instancji istotną wadliwością przeprowadzonego przez Sąd Rejonowy postępowania było poprzestanie na opinii biegłego z zakresu geodezji W. K. w zasadzie ograniczonej do sporządzenia szkicu sytuacyjnego i krótkich pisemnych wyjaśnień. Ani strony tego postępowania, ani Sąd *a quo* nie zwrócili uwagi na to, że biegły sporządził jedynie szkic sytuacyjny, a nie mapę, bez zaewidencjonowania, przy czym w części pisemnej opinii nie wskazał czy i w jakim dokładnie zakresie doszło do przekroczenia granicy, które odcinki istniejącego ogrodzenia miałyby podlegać usunięciu, nie przedstawił też tego na szkicu i nie

opisał na nim, co jest przecież praktykowane przy sporządzaniu map do celów prawnych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji sposób sporządzenia szkicu sytuacyjnego i jego charakter (inny niż mapy do celów prawnych, bez punktów możliwych do odtworzenia podczas wykonania orzeczenia) uniemożliwia traktowanie go jako wyznacznika przebiegu granicy prawnej oraz przebiegu ogrodzenia, a także uczynienie go „integralną częścią wyroku”. Zaskarżone rozstrzygnięcie zawarte w punkcie I wyroku nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Powyższe orzeczenie zaskarżyli zażaleniem powodowie, zarzucając naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. mające wpływ na rozstrzygnięcie przez uchylenie wyroku Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z powodu rzekomego nierozpoznania jej istoty.

We wnioskach skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Kielcach.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się uzasadnione, choć błędny był wniosek o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W orzecznictwie podkreśla się, że w postępowaniu toczącym się w wyniku zażalenia złożonego na podstawie art. 394¹ § 1¹ k.p.c. na orzeczenie kasatoryjne Sądu drugiej instancji, Sąd Najwyższy bada tylko czy wystąpiły wskazane przez ten Sąd przesłanki uchylenia zaskarżonego wyroku, którymi są: nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji, nierozpoznanie przez ten sąd istoty sprawy oraz sytuacja, gdy wydanie wyroku przez sąd drugiej instancji wymagałoby przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Przedmiotem oceny Sądu Najwyższego nie mogą być inne kwestie, w szczególności dotyczące oceny zasadności roszczenia ani merytorycznego badania stanowiska prawnego sądu drugiej instancji, jak również badania prawidłowości zastosowania przepisów prawa procesowego, które nie odnoszą się ściśle do wskazanych podstaw uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Omawiane zażalenie nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy wyroku ani prawidłowości

zastosowania przepisów prawa procesowego, niezwiązanych z podstawami kasatoryjnymi. Środek ten jest skierowany przeciwko uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, a więc ocenie może być poddany jedynie ewentualny błąd sądu odwoławczego przy kwalifikowaniu określonej sytuacji procesowej jako odpowiadającej powołanej podstawie kasatoryjnej (zob. m.in. postanowienia SN: z 12 grudnia 2013 r., V CZ 75/13; z 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12, OSNC 2013, nr 3, poz. 41; z 16 maja 2013 r., IV CZ 31/13; z 21 czerwca 2013 r., I CZ 48/13 i z 18 stycznia 2018 r., V CZ 94/17).

Powszechnie przyjmuje się w judykaturze, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, iż istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie lub uniemożliwiająca badanie podniesionego zarzutu (zob. wyrok SN z 26 kwietnia 2018 r., I CSK 408/17).

W niniejszej sprawie nie zachodzi taka sytuacja, aby Sąd *a quo* nie zbadał materialnej podstawy żądania. Ocenił ją bowiem w takim kontekście, w którym było to możliwie ze względu na jej przedstawienie, w granicach podstawy faktycznej, którą bezwzględnie był związany.

Oceny o nierozpoznaniu istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. nie uzasadnia niedostateczne rozważenie przez sąd pierwszej instancji przepisów prawa materialnego, mających zastosowanie w sprawie, ani tym bardziej niedostateczne uzasadnienie wyrażonego w tym zakresie stanowiska. Niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych i zagadnień materialnoprawnych, które pojawiły się w sprawie nie jest równoznaczne z nierozpoznaniem istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. (zob. postanowienie SN z 10 września 2024 r., III CZ 366/23).

W judykaturze przyjmuje się, że o nierozpoznaniu istoty sprawy nie świadczy nawet potrzeba poczynienia nowych ustaleń co do okoliczności faktycznych sprawy, choćby decydujących z punktu widzenia kierunku jej rozstrzygnięcia. Dokonanie przez sąd drugiej instancji odmiennej oceny prawnej i związana z tym

potrzeba poczynienia dodatkowych ustaleń faktycznych nie upoważnia więc co do zasady do zarzucenia sądowi pierwszej instancji nierozpoznania istoty sprawy, a wskazuje jedynie, że istota sprawy nie została rozpoznana prawidłowo (zob. postanowienie SN z 14 marca 2024 r., III CZ 23/24).

Z przedstawionych powodów orzeczono, jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 w zw. z art. 394¹ § 1¹ i § 3 k.p.c.

Jacek Grela

[S.J.]

[a.ł.]